

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 o.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Eleonory kr.
Jutro: Piotra Katedry.
Pojutrze: Popielec.

Grecko-katolickie:
Nykyfora.
Charalampija.
Własysja mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły,
słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i głuszce, pta-
ctwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 05 m.
Zachód " o 5 " 24 "
Barometr 761. Śnieżno. Zawieja.

Katedra mineralogii na lwowskim uniwersytecie.

Dawniejsze doniesienia nasze o zamiarze po-
wołania prof. dr. Kreutza na katedrę mineralogii
przy uniwersytecie Jagiellońskim, sprawdzają się
w zupełności. Odnosna uchwała Wydziału już za-
padła, a szanowny profesor wkrótce Lwów opuści,
pozostawiając w sercach kolegów i uczniów miłe
wspomnienia z lat wspólnie przeżytych.

W kołach kompetentnych wymieniają jako je-
go następcę znanego i ogólnie poważanego profes-
ora politechniki Niedźwieckiego, którego znako-
mite prace, posiadające wysoką wartość naukową,
zjednały mu naczelne stanowisko w rzędzie geolo-
gów zajmujących się badaniem naszego kraju. Cho-
dzi tylko o to, czy prof. Niedźwiecki zechce roz-
stać się z ślicznym swoim muzeum, z takim trud-
nem do dzisiejszego stanu doprowadzonym — i czy
zdoła dostateczny stawić opór prośbom swoich ko-
legów, którzyby go chcieli zatrzymać na dotych-
czasowym stanowisku. Sądzymy jednak, że profes-
or Niedźwiecki bez względu na okoliczności mniej
ważne, przyjmie ofiarowaną mu katedrę, gdyż jemu
jako mężowi nauki, powinno dobro naszego uni-
wersytetu przedewszystkiem leżeć na sercu. Zna-
jąc prawy charakter prof. Niedźwieckiego, możemy
być pewni, że pocziwa młodzież nasza otoczy go
również taką miłością i poważaniem, jakim się
cieszył jego poprzednik.

Miejsce prof. Niedźwieckiego na politechnice
zająłby prawdopodobnie utalentowany młody ge-
olog dr. Emil Dunikowski, znany z licznych roz-
praw geologicznych, bardzo pochlebnie ocenianych.
Prof. Niedźwiecki starałby się niezawodnie o roz-
dzielenie katedry opuszczonej przez dr. Kreutza na
katedrę mineralogii i geologii — na co z upragnieniem
oczekujemy — a w takim razie otworzyłoby się
miejsce dla docenta tutejszego uniwersytetu dra.
Zubera, podróżującego obecnie po Ameryce po-
łudniowej.

Notujemy powyższe szczegóły głównie dlatego,
że pragniemy podzielić się z publicznością rado-
snym spostrzeżeniem, iż przy obsadzaniu katedr
wyższych zakładów naukowych nie zawsze potrze-
bujemy uciekać się do ściągania sił z zagranicy,
że owszem społeczeństwo nasze wychowało w po-
śród siebie mężów, którzy dają wszelką ręką, i
iż na zaszczytnych tych stanowiskach, staną się
chlubą swego biednego kraju. Dumą i nadzieją lep-
szej przyszłości przejęte są serca nasze na widok
znacznego już szeregu młodych pracowników, któ-
rzy z takim zapałem garną się do światła nauki,
by następnym pokoleniom przewodniczyć na drodze
do szczęścia i prawdy. A przecież młodych tych
ludzi wychowały nasze szkoły, które stanowczo po-
tępiać stało się u nas modą, przeciw krokom ich
młodocianymi kierowali nauczyciele, których nie
wahano się nawet z wysokości trybuny sejmowej
piętnować słowami, graniczącymi z pogardą i obel-
gą. Lepiej by było, gdyby krzykacze wielcy i mali
rozpatrzyli się dokładnie w kwestjach szkolnictwa
i nie wypowiadali bez dostatecznej znajomości
przedmiotu zdań, które ciężko mogą dotknąć nie-
jedno serce. Zostawcie panowie sąd o nauce szkol-
nej kompetentnym znawcom, złóżcie w ich ręce
poprawę wadliwej organizacji szkół naszych, a nie
uderzajcie na nauczycieli; dostatecznie do spełnia-
nia obowiązków swoich przygotowanych, lecz otocz-
cie ich miłością i szacunkiem, by za waszą pomo-
cą i szczerem poparciem mogli doczekać się zba-
wiennych skutków prac około dobra dzieci waszych
podjętych.

Jedynie towarzystwo powroźnicze w kraju.

Z Radymna otrzymujemy pismo następujące:
Dnia 8. bm. odbyło towarzystwo powroźnicze w
Radymnie doroczne Walne zgromadzenie, na któ-
rem dyrektor ks. Leon Pastor zdawał sprawę ze
stanu Towarzystwa za rok 1886. Ponieważ Towa-
rzystwo to stoi pod opieką wydziału krajowego i
z funduszy krajowych pobiera subwencję, przeto
słuszną jest rzeczą, by ogół dowiedział się o sta-
nie i rozwoju tegoż.

Bilans Towarzystwa za rok 1886 tak się przed-
stawia: Stan czynny: Gotówka w kasie 48 zł. 27
ct., towary w magazynie 1.573 zł. 57 ct., towary
w komisie 70 zł. 42 ct., urządzenie warsztatu 222
zł. 87 ct., budowa szopy 151 zł. 20 ct., ruchomo-
ści 43 zł. 84 ct., zaliczki u członków 356 zł. 63
zł., zaległości u stron 1.822 zł. 50 ct., razem
4.289 zł. 30 ct. Stan bierny: Udziały 155 zł. 3
ct., fundusz rezerwowy 43 zł. 85 ct., Wydział kra-
jowy 2.875 zł., długi towarzystwa 366 zł. 42 ct.,
procenta 75 zł. 26 ct., przewyżki w stanie czyn-
nym 773 zł. 74 ct. Ogółem 4.289 zł. 30 ct.

Ze sprawozdania dyrektora wyjmujemy najwa-
żniejsze daty: W roku 1886 wyrobiono przedziwa
170 cetn. cłowych, co przedstawia wartość 3.306
zł. 95 ct. Za dostawione wyroby do magazynu o-
trzymali członkowie z kasy Towarzystwa 6.181 zł.
95 ct. netto. Niektórzy członkowie zarabiali po
800 i 900 zł. w roku. Ogólny obrót wynosił w ro-
ku 1886 16.562 zł. 21 ct., czysty zysk 333 zł. 14
ct., który Walne zgromadzenie po rozdzieleniu 80
zł. tytułem remuneracji dla funkcjonariuszów Towa-
rzystwa do funduszu rezerwowego wcielił u-
chwaliło.

Jeżeli się zważy, że Towarzystwo mimo wiel-
kich stosunkowo, bo 627 zł. 69 ct. wymagających
kosztów administracyjnych jeszcze kwotę 333 zł.
14 ct. czystego zysku wykazał jest w stanie, to
musi się przyjść do przekonania, że Towarzystwo
dobrze się rozwija, i że ma przed sobą przyszłość,
byle tylko członkowie tego zechcieli raz poznać,
iż rzetelność i punktualność jest najpewniejszą ręk-
kojmią powodzenia i rozwoju każdego przedsięwzię-
cia. Ani podziemne knowanie wrogów Towa-
rzystwa, ani konkurencja nieuczciwa ze strony tychże
nie są zdolni podkopać bytu Towarzystwa. Jedy-
nym jego wrogiem niebezpiecznym jest nierzetelność
i nieuczciwość członków i z tym wrogiem dyrekcja
bez znużenia walczyć będzie tak długo, dopóki go
nie pokona. A gdy Towarzystwo będzie dostarczać
tylko doborowy towar i po cenie umiarkowanej,
wątpić nie można, że nie braknie nigdy ludzi za-
cnych, którzy zamówieniami swymi będą woleli ra-
czej popierać uczciwą pracę, aniżeli dawać zaro-
bek niecznym spekulantom, którzy tylko na zyski
wychodzą.

Wspomniało się o knowaniach wrogów Towa-
rzystwa. Wzmianka ta potrzebuje wyjaśnienia. Nie
do uwierzenia to doprawdy, a przecież niestety
prawdziwe, że kilku mieszczan chcąc zmoopol-
lizować zarobek w swych rękach są największymi
wrogami Towarzystwa. Z ich to pomocą przepro-
wadzają lichwiarze tutejsi już po raz wtóry na
Radzie gminnej rezolucję wzywającą burmistrza
do wyrzucenia z budynku szkolnego magazynu To-
warzystwa powroźniczego. A trzeba wiedzieć, że
magazyn ten mieścił się w jednej klasie, która od
wybudowania szkoły zawsze stała próżną, że klasa
ta dawniej cały rok zamknięta, dziś bywa wie-
trzoną, konopie zaś mają własność wciągania w
siebie wilgoci. Towarzystwo płaci tytułem renume-

racji za magazyn Radzie szkolnej miejscowej na
rzecz ubogiej dziatwy 2 zł. miesięcznie. Wreszcie
Rada gminna nie ma prawa zarządzać budynkiem
szkolnym, bo prawo to przysługuje wyłącznie Ra-
dzie szkolnej miejscowej. Jeden z nich znowu ze
zemsty, że za rozmaite nieprawidłowe czynności z
urzędu magazyniera Towarzystwa zrezygnować był
zmuszony, skarżył dyrektora towarzystwa ks. Leo-
na Pastora najprzód do konsystorza, potem do
Wydziału krajowego, a gdy od obydwu tych władz
należytą otrzymał odprawę, niepokoi tegoż dyrek-
tora listami, w których grozi mu skargami bez
końca, jeżeli urzędu dyrektora nie złoży.

Nie dosyć na tem: chcąc zdyskredytować To-
warzystwo i podkopać byt jego, poroższył po kra-
ju cenniki ze swym podpisem i dołączył do nich
odezwę, że założył nową spółkę, która taniej bę-
dzie dostarczać towar niż Towarzystwo. Oczywiście
o założeniu spółki na podstawach prawnych ani
mu się śniło, lecz cóż to szkodzi uciec się choćby
do nieuczciwego środka byle handel szedł!

Ale sztuczka się nie udała, bo znowu X. Pa-
stor w odpowiedni sposób zneutralizował wymie-
rzony zamach i całą rzecz wobec opinii publi-
cznej w należytych przedstawił świetle.

Gdyby to Żydzi taki interes w swim mieli
ręku, jakże solidarnie by się trzymali — a my,
chrześcijanie zazdrościmy biedniejszym od nas
rzemieślnikom, że i oni na kawałek chleba mają
sposobność sobie zapracować! I kiedyż będzie le-
piej? Ze pewien Izraelita przyszedł raz do ks.
Pastora i dał mu do poznania, że mógłby lekko
500 gld. zarobić za to tylko, żeby złożył dyrek-
cję, nie ma się czemu dziwić, ale, że chrześci-
janom tak wiele zależy na zniszczeniu jedynej
prawie gałęzi zarobku w naszym miasteczku —
to zaprawdę i nikczemne i bolesne. Jedynie co
boleść koi i nadzieją lepszej przyszłości napawa,
to myśl, że każda sprawa dobra za pomocą Bo-
żą, prędzej, czy później, zwyciężyć musi.

Nie podlega też najmniejszej wątpliwości, że
patriotyczne obywatelstwo kraju, poznawszy się
na farbowanych lisach, nie da się uwieść niższą
ceną, postawioną przez kontr-spółkę, dla zrobie-
nia nieuczciwej konkurencji Towarzystwu krajo-
wemu i jak dotąd, tak i nadal popierać będzie
Towarzystwo, które Wydział krajowy powołał do
życia, a które dziesiątkom ludzi daje zarobek.
Dlatego też upraszamy najuprzejmiej wszelkie
korespondencje do nas stosowane, adresować: „Do
Towarzystwa powroźniczego w Radymnie“.

Listy z kraju.

Przeworsk 18. lutego. (Znowu udaremniiony
wybór Zwierzchności gminnej). Starostwo w Kań-
cucie wezwało najstarszego wiekiem radnego Ma-
linę, by ponownie — po raz szósty — rozpi-
sał wybór Zwierzchności gminnej.

Na posiedzenie to przybył komisarz rzado-
wy, ale zamiast 24 zjawilo się tylko 13 radnych.
Z tego powodu wybór Zwierzchności gminnej nie
mógł przyjść i wątpię, czy kiedy przyjdzie do
skutku.

O komerażach w naszej mieścinie nie macie
wyobrażenia. Jest to może pierwszy wypadek w
Galicji, by mieszczanie i obywatele w tak nieczny
sposób sobie postępowali. Ludzie zasłużeni dla
gminy, inteligentni, a nie solidaryzujący się z ko-
terją egoistów i zacofańców ciemnych jak tabaka

w rogu — są przedmiotem nieustannych szkawań i donosów.

Dwóch urzędników sądowych nie chcąc się narażać na nieprzyjemności, złożyło swe mandaty do Rady gminnej.

Wobec tego ośmiu radnych, którym na dobru i podniesieniu miasta zależy, wniosło podanie do Starostwa, że przy tych stosunkach i nadużyciach, jakie się u nas dzieją, na posiedzenia więcej przychodzić nie będą, prosząc zarazem, by Starostwo jak najrychlej nadużyciom i bezkrólewio tamę położyło.

(Zarządzić temu mogą tylko nowe wybory całej Reprezentacji gminnej. Dążenie bowiem, aby rządy miasta dostały się w ręce komisarza rządowego, jest wstydem dla zasady autonomji, i objawem tak smutnym, że nikt szanujący system samorządu, nie powinien się czepiać tej myśli. O ile nam wiadomo, w całej Galicji od czasu zaprowadzenia nowej ustawy gminnej w r. 1867, jedna tylko gmina wiejska w pow. Gródeckim nie chciała przystąpić do ukonstytuowania Zwierzchności gminnej. Nie dziwi się prostaczkom, ale żeby porządne miasteczko wyrabiało takie rzeczy niedorzeczne, trudno uwierzyć. Cóż robi Wydział powiatowy? Gdzież władza nadzorcza Wydziału krajowego? Przecież one w pierwszej linii są powołane do przestrzegania ładu w gminach. Red.)

Kolbuszowa 17. lutego. (Pożegnanie). Przykre wrażenie wywarła na nas wiadomość, że wkrótce mamy się rozstać z zacnym i ukochanym starostą. Nie łatwo spotkać człowieka takiej życzliwości, pracy, charakteru i takich zasad, a szczególnie tak gorącego serca, jakie posiada przodujący nam dotąd starosta Szaszkiewicz Michał.

Dnia 1. bm. odbyła się zabawa w resursie powiatowej, mająca przeważnie na celu dać sposobność, publiczności szerszej, zabawienia się wspólnie po raz ostatni z uprzejmym druhem-przyjacielem. Następnego dnia licznie z powiatu Kolbuszowskiego i Niżańskiego zebrane nauczycielstwo ludowe, pożegnało z rozrzewnieniem swego zacnego, ukochanego przewodniczącego. Za wywołania i wzajemną pamięć, niezatartą na długie lata. Wczoraj zaś pożegnalny wieczorek, urządzony na cześć odjeżdżającego, przez nader liczną reprezentację powiatu i miasta, był dalszym objawem niezwykłej, bardzo serdecznej sympatji dla przewodnika powiatu.

Dnia 11. lutego gremialnie zebrana Rada szkolna okręgowa, po przeprowadzeniu zwykłych swych czynności, pożegnała w gorących słowach swego przodownika, wyrażając życzenie, aby i nadal w okręgu (Pilzneńskim), do którego się przenosi, kierował się tym samym duchem dla szkolnictwa ludowego, stanowiącego przyszłość naszą.

KRONIKA.

Od Administracji. Zawiadamiamy niniejszem interesowanych, że Leon Bilewicz, były agent i inkasent inseratowy *Kurjera Lwowskiego* został z dniem 2. bm. od obowiązków swych uwolniony, a tem samem pozbawiony prawa przyjmowania inseratów i pobierania jakkolwiekbyż należności.

Wydalania. Czytamy w *Kurjerze Codziennym*: W skutek zawartej z Austrją umowy poddani obu państw nie posiadający środków utrzymania, lub oddający się włóczęgostwu, albo nie mający paszportów, jako to już donosiliśmy, mają być wysyłani do ich ojczyzny, albo po skomunikowaniu się uprzedniem naczelników właściwych powiatów, albo nawet bez takowego. Obecnie dodać jeszcze należy następujące szczegóły, dotyczące wydalania osób należących do powyższej kategorii. Po poprzedniem skomunikowaniu się będą wysyłani poddani austriaccy z gubernii: piotrzkowskiej, kieleckiej, radomskiej, lubelskiej, wołyńskiej, podolskiej i bessarabskiej, orsz poddani rosyjscy z Galicji i Bukowiny, pochodzący z rzeczonych gubernii i na odwrót. Bez uprzedniego porozumienia się będzie można wydalać poddanych rosyjskich i austriackich posiadających dowody legitymacyjne, których termin upłynął przed rokiem. Wydawanie wszakże poddanych takich kategorii będzie uskuteczniać tylko w komorach: Granic, Sandomierz, Tomaszów Lubelski, Radziwiłłów, Wołoczyska, Husiatyn i Nowosielec.

Z Austrji wydawanie poddanych rosyjskich będzie następowało w Szczakowej, Brodach, Podwoleczyskach, Nadbrzeziu, Belzie, Husiatynie i Nowosielcach. Obie strony zobowiązały się przyjmować nawet takich, którzy poddaństwo utracili. Umowa zawiera się na lat dwa i ma obowiązywać i nadal, jeżeli która ze stron jej nie wymówi.

Sp. Roman ks. Czartoryski, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj, chorował właściwie już od przeszło roku. Słabość była nieuleczalną, i pogorszyła się w ostatnich tygodniach tak, że lekarze poprzestawali jedynie na łagodzeniu cierpień. W społeczeństwie naszym zmarły pozostawia wdzięczną pamięć. Obywatelskiem swoim postępowaniem pozyskał on sobie serca ludu raskiego. Należał do rządu czynnych założycieli towarzystwa Kółek religijnych, a stowarzyszenie „Rodzina” miało w nim protektora, na którego wpływy liczyło. Zdrowie jednak nie pozwalało mu zająć takiego stanowiska, ani wykazać takich rezultatów, jakich spodziewać się można było po olbrzymiej fortunie, będącej do dyspozycji. Zakończył przedwcześnie, bo zaledwie w 48 roku życia. Pogrzeb odbył się w Jabłonowie (koło Kopyczyniec w pow. husiatyńskim), majątku żony zmarłego, Florentyny z Dzieduszyckich.

Przyczyny katastrofy przy budowie baraków na Janowskim szukać trzeba głębiej, aniżeli w naprowadzonych już motywach, a mianowicie w pomijaniu pp. majstrów ciesielskich przez pp. budowniczych w wykonywaniu robót ciesielskich. Majstrowie ciesielscy jako jedynie kompetentni i posiadający fachowo uzdolnionych robotników, mogą być odpowiedzialni za objętą robotę. Tymczasem pp. budowniczowie powierzają ciesielskie roboty często ludziom nie mającym nawet książeczek roboczych, to też o nieszczęście nie trudno. Tak samo postąpił sobie i p. Chołoniewski.

Równocześnie z katastrofą na Janowskim, zdarzyła się taka sama i w Ogródzie Jabłonowskich. Czterech ludzi odniosło tam skaleczenia, z tych dwaj nazwiskiem: Hydzia i Teluk, zostali ciężko ranni.

Ostatnia reduta w „Gwieździe” była tak liczną jak i poprzednie. Bawionoby się bardzo dobrze, gdyby nie pewne grono rozkarnawalowanych panów, którzy z zabaw w „Gwieździe” urządzanych, pragną sobie uczynić sport pewnego rodzaju. Gościnną „Gwieźdą” nie przeszkadzała zabawie tych panów, wstępny jednak, czy na przyszłość gościnność jej z cierpliwością będzie mogła iść w parze.

Walne zgromadzenie połączonej korporacji ślusarzy, rusznikarzy, nożowników, pilnikarzy, maszynistów itd., odbyło się wczoraj przed południem w wielkiej sali ratuszowej.

Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zgromadzenia, zdał wydział sprawę z czynności swych za rok ubiegły. Korporacja ta ma własną kasę chorych, do której należy stu kilkudziesięciu członków, którzy składają po 10 cent. tygodniowo.

Wniosek w sprawie założenia odrębnego biura korporacyjnego upadł, z powodu zbyt wielkich kosztów, jakieby za sobą pociągnęło. Natomiast uchwalono kapitał dla żen niezdolnych do pracy członków, mający powstać z drobnych datków na ten cel składanych. Sprawa tego funduszu będzie traktowaną szczegółowo na najbliższem walnem zgromadzeniu.

Przewodniczącym na rok 1887 wybrano p. Kazimierza Tabaczkowskiego, zastępcą przewodniczącego Piotra Merka. Do wydziału weszli pp. Adamski Franciszek, Augustynowicz Marcełi, Dąbrowski Jakób, Dreżpolski Ludwik, Teluk Józef, Kausal Franciszek, Lauruk Jan, Neustein Mendel, Setetler Karol, Szaninda Jan, Szczerbak Piotr i Ortyński Mieczysław.

Dokonano również wyborów na zastępców wydziałowych, sędziów polubownych i do wydziału kasy chorych.

Ks. Stojalowski nadesłał Redakcji *Now. Prołomu* pismo, które też umieszczamy dla rozveselenia swych czytelników. My je pomieszczamy także. Brzmi ono: „Duże meni przytano, szczo pocztenna Redakcia tak sia trudyt pojasnieniamy, kasajnszczyny sia mojej osoby. Upewnaju Was, czesnaja Redakco, szczo i ja przy každyj sposobnosti o Was ne zabudu. No proszu Was budte tak laskawi i pamiatajte trocha o prawdi, bo cila prawda toby Was zabyła, ale trocha to Wam ne zasikodyt. Sz-zoste tam w ostatnim czyśli swoho orhanu pysaly o moim rodowodi, jest oszyboczne. Wsio ho ja ne prostuju, lysz odno: Mij did buw Wasylj, ale mij atiec nie-buw Ivan. Ostanite sia zdorowi. Zdrastwujcie Gaspadin Redaktor i dierżyties tiepla. Żelaju Wam wsiakaho blagopulczia i mnogo rublej! Herostrat, oslawleanyj prałat kułykiwskij: Stanisław Stojalowski.

W skutek zasp śnieżnych pociągi wczorajsze dzienne i dzisiejsze nocne pospóźniały się. Największe opóźnienia są na linii czerniowieckiej.

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie samostyjnych krawców i kuśnierzy, jakoteż zebranie szweców. Ci ostatni powzięli kilka uchwał w sprawie dostaw dla wojska.

Sprawozdanie z tych zgromadzeń musimy dla braku miejsca odłożyć do numeru jatrzejszego, tu zaś musimy zauważyć, że na obu zgromadzeniach czekano na jaki taki komplet od godz. 3. do 4. i pół po południu. Bodaj to polska punktualność!

Składki. Złożono w administracji naszego pisma: Dla listonosza W. Z przeniesienia 76 90, S. Wojciechowski ze Lwowa 5, Antoni i Karol Mi-szkiewicz 1, Karolina Weeber 2 Eleonora ze Lwowa 1, A. Kożelauzek 1; razem 86 90.

Dla rzemieślnika na Łyczakowie. Z przeniesienia 2, Eleonora 1; razem 3 zł., które ma dziś wypłacone zostały.

Dla pogorzalców Doliny: Z przeniesienia 20 zł., B. Kozłowski w Sidorowie pozostałość z zabawy 6; razem 26 zł., które dziś przekazem do zwierzchności gminnej wysłane zostały.

Burmistrz m. Rzeszowa Kalinowski zrezygnował stanowczo.

Przeciw wyborom do zboru izraelickiego w Rzeszowie wniesiono kilka protestów. Opowiadają, że między innymi zarzucają kupowanie głosów. (*Tyg. Rzesz.*)

Zręczny oszust. Policja krakowska prowadzi dochodzenie za jednym z pisarzy pokątnych, który wiedząc, iż pisarstwo pokątne stoi w kolizji z prawem karnem, obchodzi w ten sposób odnośną ustawę, iż na karnem, obchodzi w ten sposób odnośną ustawę, iż na sądanie interesowanej strony za otrzymanem z góry wynagrodzeniem przyrzeka wygotować potrzebne pismo, lecz zamiast napisania go, kupuje tylko arkusz lub kilka arkuszy papieru, składa je we formę podania, składa arkuszy papieru, składa je we formę podania, gdzie w piękną kopertę, wypisuje stosowny adres w języku niemieckim, gdyż przeważnie takie podania nadchodzą do wyższych władz w Wiedniu, a potem odchodzi stronie celem wysłania pocztą. Rozumie się, iż od wielkości koperty, wielkich liter adresu i ilości arkuszy czystego papieru, zależy zapłata, a wreszcie brak spodziewanej odpowiedzi powoduje, iż oszust poznów sposobność w ten sam sposób przygotować podanie o przyspieszenie i wyludza za nie pieniądze od swego klienta.

Pożar kościoła. W Rudniku, w pow. rzeszowskim wybuchł 18. b. m. pożar w kościele. Niebezpieczeństwo było bardzo groźne, płomień bowiem już dach ogarniał, udało się jednak świątynię uratować. Zanożować należy, że tylko kilku izraelitów ratowało kościół, chociaż przy pożarze bóżnicy przed kilku laty wielu chrześcian odniosło ciężkie skaleczenia. Przy ratunku dzielnie się spisała miejscowa ochotnicza straż ogniowa pod wodzą naczelnika, p. Prayhubera.

Śmierć na balu. Z Nowego Sącza donoszą o smutnym wypadku zgonu majora, Leona Kurowskiego. Wypadek ten wydarzył się na sali w kasynie podczas kotyliana. Uczuł, że mu się robi słabo, odprowadził wsiw węg swą damę na miejsce, udał się do drugiego pokoju, usiadł na krześle i skonał.

Żona jego również wówczas tańczyła, a gdy do-wiedziała się, że mąż wyszedł, natychmiast jakby w przeczuciu czegoś złego, odjechała do domu. Zdumienie ogarnęło ją, gdy dowiedziała się, że mąż nie powrócił ale wnet przybyli oficerowie, oznajmiając, ja-straszny cios ją spotkał.

Stanisławowska prokuratorja wystosowała przeciw 28 wyborcom z Buczacza akt oskarżenia z powodu przekupstwa przy wyborach dr. Blecha.

Jubileusz autorski i kompozytorski. Ks. Worobkiewicz (Danyło Młaka) zdolny ruski poeta i kompozytor, którego kwartety niejednokrotnie były wykonywane z wielkiem powodzeniem na koncertach, obchodzić będzie tego roku 25-letni jubileusz swojej autorskiej i kompozytorskiej działalności. Ks. Worobkiewicz mieszka stale na Bukowinie.

Aresztowano w Czerniowcach agenta handlowego Henryka Liszkę, który dopuścił się oszustwa na sądzie lwowskiej firmy Józefa Hübnera.

Tajemnicza zbrodnia. Z Łodzi pod dniem 11. donoszą co następuje: Dziś, nad ranem, na samym krańcu miasta, już za domami, w pobliżu lasku miejskiego, przy ulicy św. Benedykta znaleziono kadłub człowieka młodego, średniego wzrostu, którego reę świadczyły, iż pochodził ze sfery robotniczej. Kadłub leżał w śmietniku, przykryty słomą, głowy jednak nie było. Sądząc z kadłuba, głowa odcięta została z nadzwyczajną siłą ostrym jakimś narzędziem, lecz wiem na ciele wskazują, iż cios był jeden tylko, chociaż taki, iż uciawszy głowę, ramię nawet jedno znalazł cokolwiek. O kilka domów od pola, na którym znaleziono ów kadłub, w pobliżu chałupy szynkarza, na strzeżono kalużę skrzepłej krwi. Oto jedyne mordercy jakie dotychczas natrafiono, przebiegli bowiem mordercy nawet ubrania na trupie nie pozostawili. Obdukcja dokonana wieczorem, oznaczyła wiek denata na lat 24. Szynkarza z karczmy, koło której znaleziono kalużę krwi, aresztowano. Wypadek ten w całej Łodzi sprawił niezmierną sensację, dzięki czemu mnóstwo wosy o przyczynach morderstwa krąży po mieście.

Kult hymenu. Karnawał tegoroczny w Warszawie odznacza się niezwykle ożywieniem pod względem zawierania małżeństw, o czem wspominaliśmy już na podstawie cyfr. Rach ten matrymonialny idzie pod ko-

niec karnawału „crescendo“, w zeszłym bowiem tygodniu zawarto 167 związków małżeńskich, a więc o 73 więcej aniżeli w odpowiednim tygodniu roku zeszłego.

Nowego eksperymentu hypnotycznego dokonał pan Theo Böllert w redakcji *Hannover Courier*. Chcąc spróbować działania hypnotyzmu z oddalenia, p. Böllert postawił przed telefonem młodego człowieka z administracji wzmiankowanego pisma, którego raz jeden tylko poprzednio hypnotyzował. Sam zaś z innego miejsca rozkazał przez telefon medium swojemu pisać. Młody człowiek w jednej chwili zasnął głęboko i dopiero energiczne zawołanie hypnotyzera, który tymczasem do redakcji powrócił, zbudziło go. Nadszpeczony rezultat tego doświadczenia podajemy na wiarę *Hannov. Cour.*

Raport policyjny. Skradziono: srebrną łyżeczkę znaczoną F. P., cienki kabat o czerwonych wyłogach wojskowe granatowe pantalone, wartości 40 złr.; miedzianą miednicę z mokrą bielizną, znaczoną P. J. i L. J., wartości 20 złr.; wiktuały: mąkę, krupy i masło z spirytaki, wartości 7 złr.

Zgubiono: 10 zastawniczych kartek, na zegarki, galicyjskim banku kredytowym zastawione; książeczkę kasy oszczędności stanisławowskiej, na imię Zofji Pierak, na wkładki około 100 złr. wynoszące.

Znaleziono: zastawniczą kartkę banku Ormiańskiego z dnia 22. grudnia 1885, l. 15391, na sześć sznurów korali, za 16 złr. zastawione.

Złożono w policji paczkę herbaty rosyjską, zapoznaną przez kogoś w dorożce, dnia 17go b. m. wieczór, podczas jazdy do pociągu na dworzec kolei Karola Ludwika.

Teatr, literatura i sztuka

* **Z Akademii Komisja historyczna i komisja literacka** odbyły wspólne posiedzenie 20 listopada r. z. 1886 r. b., na których dokonano nowego wyboru biura obu komisji i powzięto uchwały co do wyznaczenia na rok bieżący. Z publikacji komisji historycznej wyjdą w tym roku drukujące się już, lub bliżej ukończenia: 4 tom „Archiwum komisji“, 2 część tomu „Korespondencji Hozyusza“ 3 tom „Kodeksu galicyjskiego“ wyd. przez p. Piekosińskiego, „Index publikacych z XV w.“ wyd. przez prof. Lewickiego; kosztem oddzielnych funduszów ogłoszono już „Lata ziemi Dobrzyńskiej“ przez p. Kluczyckiego, „Batoriana“ (spóźnione) przez X. Piekosińskiego. Rozpocznie się zaś niezwłocznie druk 1 tom „Dyaryuszów sejmowych z czasu Zygmunta III“ wyd. przez prof. Augusta Sokołowskiego, jesienią rozpocznie się druk 2 tomu *Codicis Epistolaris sac.* wyd. przez prof. Lewickiego. Innych wydawnictw, z których już dawniej uchwalonych, lub rozpoczętych nie pozwalają na teraz rozpoczynać fundusze komisji. W końcu wybrano przewodniczącym hr. Tarnowskiego, zastępcą p. Piekosińskiego, sekretarzem p. Zakrzewskiego. W komisji literackiej uchwalono po ukończeniu tom „Poetów polsko-lacińskich“, obejmującego twórczość Pawła z Krosna i Jana z Wislicy, wyd. przez p. Kruczkiewicza, rozpoczając druk 5 tomu „Archiwum komisji“, w którym będą pomieszczone „Protokoły do układania książek elementarnych“. „Wypisy z biblioteki Uniwers. Bazylijskiej“, zebrane przez Dra Karłowicza, „Księgi nacji polskiej w Padwie“ przez p. Windakiewicza. Uchwalono również zająć się organizowaniem aktów komisji edukacyjnej, którą to organizację podjął się członek komisji, prof. Karłowicz. Przy wyborach wybrano przewodniczącym hr. Karłowicza, zastępcą p. Wisłockiego, sekretarzem p. Karłowicza. Wreszcie uchwalono przedstawić Wykonawcom Akademii do przyjęcia czterech nowych członków komisji.

* **„Dresdner Nachrichten“** zamieszczają następującą wiadomość z Sztutgardu: W mieście naszym (Dresnie) przebywa artysta wysokiego stanowiska i sławy — który z okazji odwiedzin u tutejszego króla Bawiera, dał się nakłonić do wzięcia udziału w wystawie, który dawano w największej sali królewskiej — przyczem zdobył sobie najwyższe oklaski publiczności i podziw wszystkich znawców sztuki. Jest to Polak hr. Stanisław Chomentowski, który dotychczas dał się poznać zaledwo z kilku u Breitkopfa i Hartmana, a wreszcie kompozycjami. Aby uczcić szanownego króla, śpiewała panna Schanzenbach skomponowaną przez niego pieśń przyjaciela jego, znanego autora 3 tomy „Undyna“ Chomentowski akompaniował i ogromnym powodzeniem odniósł tryumf. Oklaski nie miały końca. Z miłością odepisał następnie fantazję F. Moll i Noc-

turn Chopina i nadał sobie przez to równorzędne stanowisko z najznakomitszymi wirtuozami nowszych czasów na fortepianie. W końcu odegrał artysta trzy własne kompozycje: ciepłem serca natchnioną, bogatą w melodję romanzę, z całą finezją wykonaną uroczo, w wyższym stylu utrzymaną *berceuse* i namiętnie-gromkie *improptu*. Kompozycje te wznoszą się wysoko ponad zwykły poziom. Techną one głębokiem uczuciem i tą żywiołową polskością właściwą melancholiją, owładającą rozkosznie umysł słuchacza. Wskutek tych znakomitych produkcji traktowano autora z najwyższym wyszczególnieniem. Przyjmowano gościa w Towarzystwie filharmonicznem, a przed odjazdem jego w Towarzystwie artystycznem „Bergwerk.“ Grał on tam, to Schumanna, to Beethovena, to Chopina i następnie swą własną wykończającą się balladę orkiestralną, jakoteż swą *suite* orkiestralną w czterech częściach, która robi wrażenie, w końcu wspaniałą sonatę na fortepian i prześliczne motywa do kart albumu melodyjnego, czem ogólną sprawił radość, objawiającą się w pięknej przemowie prezesa konserwatorium, prof. Dra Schotta i w grzmiących okrzykach obecnych.

Wiadomości polityczne.

Podwołoczyska 20. lutego. Wkutek spisku wykrytego w Petersburgu, także w Kijowie miały miejsce liczne aresztowania, osobliwie wojskowych.

Poznań 19. lutego. *Danz. Ztg.* donosi, że nadeszło do Gdańska rozporządzenie ministerjalne, na mocy którego cofnięte zostały nakazy banicyjne dla kilkunastu większych kupców, pochodzących z Rosji, odnośnie z Galicji, których „pozostanie w kraju było dla naszego handlu bardzo pożądanem“. Kupcom tym pozwolono nadal w kraju pozostać.

Według *Niederschl. Anz.* toczą się układy z komisją kolonizacyjną, co do zakupienia położonych w powiecie wschowskim dóbr Wielkiego i Małego Krzycka, należących do spadkobierców po śp. hr. Ryszczewskim. Dobrami temi administrują krewni śp. hr. Ryszczewskiej z domu ks. Radziwiłłowej, księżęta Antoni i Janusz Radziwiłłowie.

Wiedeń 19 lutego. Do *Tagblattu* donoszą z Belgradu: W sferach kompetentnych otrzymano dziś z Konstantynopola depezę, podług której rokowania w kwestji bułgarskiej stanowczo się rozbiły. Starania delegowanych bułgarskich, aby otrzymać audjencję u Nelidowa, nie odniosły skutku. Delegowani bułgarscy otrzymali z Sofji polecenie, aby zaraz powrócili, tudzież zawiadomienie, że sobranje ma się niebawem znów zebrać.

Wiedeń 19 lutego. Do *N. Fr. Presse* donoszą z Rzymu: Wskutek rokowań z senatorem Saracco jest następująca lista ministrów prawdopodobną: Depretis, prezydentem ministrów; Robilant, Magliani i Brin zatrzymaliby prawdopodobnie swe dotychczasowe teki ministerjalne; Saracco został by zapewne ministrem spraw wewnętrznych; Bertole Viale, ministrem wojny; Bonghi, ministrem oświecenia; Luzzati, ministrem rolnictwa, a Grimaldi ministrem robót publicznych. Nie wiadomo tylko dotąd, ktoby był zamianowany ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń 19 lutego. Telegram z Londynu do *N. Fr. Presse* donosi że katolicka hierarchja w Irlandji podburza Parnellitów, aby w opozycji swej coraz dalej się posuwali. Arcybiskup Croke wezwał miał Irlandczyków, aby się nie ograniczali do odmawiania czynszu dzierzawnego, ale aby zaniechali w ogóle płacić podatków. Arcybiskup zaś Walsh miał oświadczyć, że rząd irlandzki odmawia najwyższej sprawiedliwości. Ze względu więc na wewnętrzne stosunki, zdaje się, iż rząd angielski jest zupełnie niezdolny do interwencji w wielkich międzynarodowych kwestjach i do wywierania swego wpływu na te kwestje.

Wiedeń 19 lutego. D. 17 b. m. odbyło się tu zebranie katolickiego stowarzyszenia szkolnego. Obecnych było 1500 osób, pomiędzy temi kardynał Ganglbauer, nuncjusz Vanutelli, hr. Hohenwarth i ks. Kamil Windischgratz. Przewodniczący Schwarz powitał zebranych zaznaczając konieczność wychowywania dzieci w duchu katolickim. Ganglbauer uważa towarzystwo za niezbędne wobec szkoły, która z powodu bezwyznaniowości nie może popierać wychowania domowego. Nazajutrz otrzymał od papieża telegram, w którym tenże wypowiada swe zadowolenie z założenia tow. i udziela mu błogosławieństwa. Stowarzyszenie liczy obecnie 4000 członków i 30 filij. Oprócz istniejącej już szkoły tow. ma zamiar założyć trzy jeszcze po przedmieściach.

Wiedeń 21. lutego. Ostatnie nagłe enuncjacje

rosyjskie w kwestji aljansu między Rosją a Francją, sprawiły w świecie dyplomatycznym jak największe zdumienie. O ile ostrze tych enuncjacji wymierzone jest przeciw Niemcom, okazuje się jak najwidoczniej, że Rosja chce uzyskać od Niemiec nowe koncesje na Wschodzie. Oprócz tego, enuncjacje te mogą tylko podniecić wojenne usposobienie we Francji, i dlatego powszechnie uważane są za bardzo niebezpieczne. Enuncjacje te są wreszcie dowodem, że Rosja zamierza przystąpić do stanowczej akcji na Wschodzie, i że chce wyzyskać niepewną sytuację, w jakiej się Bismark postawił, proklamując niebezpieczeństwo wojny z Francją.

Petersburg 17 lutego. W sądzie wojenno-okręgowym w Odessie, jak donoszą *Petersburgskija Wiedomosti*, sędzona była w tych dniach przy drzwiach zamkniętych sprawa akermanskiego mieszczanina Neczepuriuka, lat 26 liczącego, obwinionego o zamach na życie policjanta i opór stawiany policji przy aresztowaniu go w powiecie odeskim. Sąd skazał Neczepuriuka na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok będzie przedłożony generał-gubernatorowi do zatwierdzenia.

Z Moskwy wydalono trzech studentów bułgarskich, którzy się nie taili z niechęcią swoją dla rządu rosyjskiego.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 21. lutego. Koło polskie wybrało ponownie do komitetu wykonawczego prawicy: Czernkowskiego, Benoego, Czartoryskiego, Jaworskiego i Grocholskiego. Smarzewski otrzymał tylko pięć głosów. Następnie prowadzono dalej narady nad ubezpieczeniem robotników.

Budapeszt 21. lutego. Podług *Pester Lloyd* oświadczył ambasador niemiecki w Konstantynopolu że na wypadek gdyby teraz rokowania w sprawie bułgarskiej się rozbiły, Rosja za zgodą Austrii i Niemiec zajmie Bułgarię.

Nowy-Jork 21. lutego. Parowcem „Trave“ odeszło do Niemiec 244 000 dolarów złotem.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Pod świeżem wrażeniem bolesnej straty, jaką poniosłam przez śmierć mego najdroższego męża, uniem wysoko cenić współczucie, którego doznałam z tylu stron, żywcze wspomnienia i słowa pociechy, wreszcie tak liczny udział w oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu. One pomogły mi w mych późnych latach znieść ciężki smutek i niezatarty żal po wiernym towarzyszu życia, z którym pół wieku przebyłam.

Pragnąc wyrazić za to moją niewygasłą wdzięczność, czynię to niniejszem i składam serdeczne podziękowanie: Świetnej Re-prezentacji miasta, Przewielebnym X. X. Prałatom: Jurkowskiemu i Szeligowskiemu, X. X. Kanonikom, prof. Drowi Bartoszewskiemu, Drowi Komarnickiemu, Korzeniowskiemu i Drowi Krzyżanowskiemu, w ogóle całemu duchowieństwu obu obrządków. Szanownym Korporacjom i Stowarzyszeniom, Szanownemu Zarządowi „Harmonii“ i wszystkim P. T., którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uczczenia pamięci zmarłego i mnie w strapieniu łaskawie ulgę przynieść się starali.

Lwów, dnia 21. lutego 1887.

Katarzyna Wiczyńska.

4^o i 4¹/₂^o listy zastawne
Towarzystwa kredytowego ziemskiego
kupują i sprzedają
pod najkorzystniejszymi warunkami
Sokal i Lilien
dom bankowy i kantor wymiany.

Dla Galieji
skład główny sławnego środka
Dra Oidtmanna w Maastricht
wraz z jego **przyrzędem** do dawania sobie same-
mu lewatywy z kilkunastu kropel tegoż środka, spra-
wiających jednorazową solucję znajduje się
w Aptece pod „Gwiazdą“ PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.
Cena środka w ilości na długi czas wystarcza-
jącej **1 złr. 30 ct.**, Wstrzykawkę po **75 ct.**
Opakowanie obydwu i stempel 25 centów.
Lekarzom ustępstwo.

Gruntownie, szybko, bez przerwy
zatrudnienia i pod najściślejszą dy-
skrecją, leczy wszelkie choroby syfi-
lityczne i skórne od kilkunastu lat
praktykujący 539a
Specjalista lekarz chorób wenerycz-
nych i skórnych
D. J. Kurpiel
Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 j
od 2 do 5. Także listownie, wysyła
na żądanie leki pod dyskrecją.

Li tylko
Leon Orlewicz
Lwów, ul. Sapielny 1. 27.
przyjmuje wszelką reperację
maszyn i narzędzi rolniczych
i uskutecznia takowe jak naj
dokładniej i najtaniej.
571-1-?

Już wyszła
Ustawa o pospolitem ruszeniu
NAKŁADEM
KSIĘGARNI POLSKIEJ
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie
Cena **40 ct.**, z przesyłką pocztową
45 centów w. a.

Mydło lekarskie przetłuszczone
z fabryki
JANA IHNATOWICZA
MAGISTRA FARMACJI
we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3, w Krakowie
Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach rynek 1. 2.
Mydło karbolowe do
rąk i twarzy przeciw za-
każeniu się 20 ct.
Mydło siarkowe, używa
się do zniszczenia prysz-
czy i wszelkiego rodzaju
wyrzutów skórnych 25 ct.
Mydło będzwinowe,
wybiela i wydelikaca skórę,
miękczy naskórek, usuwa
szorstkość 25 ct.
Mydło smołowe, zawie-
ra 40 proc. czystej smoły
(dziegiu) usuwa pryszczę,
liszaję, wszelkie wysypki
skórne, pocenie nóg i lu-
piez na głowie 30 ct.
**Mydło smołowe glice-
rynowe** miękczy i oczy-
szcza skórę od liszajów, tra-
dzików itp., kawałek 30 ct.
Mydło kanforowe prze-
ciw wągom i czerwono-
ści twarzy i rąk 25 ct.

Skład
Samowarów
rosyjskich.

ANTONI HALSKI
HANDEL

Skład herbaty
chińskiej 1/4 kl.
po zł. 2, 3 i 4

towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych
we Lwowie, plac Halicki 1. 1.
Największy wybór: narzędzi rzemieślniczych, artykułów
gospodarczych, urządzeń kuchennych, wyrobów ze stali,
mosiądzu, bakfongu, alpaki, niklu i chińskiego srebra, jako
też wszelkich nowości z dziedziny przemysłu, wchodzących
w zakres handlu żelaznego.

Wyroby
blacharskie i
mosiężnicze

Kosztorysy i wyjaśnienia na
żądanie franco.

Okucia
do budowl i
materiały dla
przedsiębiorstw

Nowo urządzone handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla
we Lwowie, pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:
pół kilo CONGO — — — złr. 1-60
" " SOUCHONG czarna 2-
" " zbiór majowy 3-
" " KAYSOW czarna 4-
" " MELANGE de Londres 4-
" " PECCO — — — 3-
" " karawanowa 4-
" " najprzedniejsza 6-
" " Wysiewki herbaciane 1-30
" " z najlep. herbat 1-60
Zamówienia z prowincji wysyła
się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowanie się nie liczy.

Nakładem księgarni
K. Łukaszewicza
we Lwowie
wyszedł tom pierwszy „BIBLIOTEKI
RODZINNEJ“ i zawiera: „**Chwile**
natchnienia młodej osoby“
przez Karola Seint-Foi.
Cena 75ct., z przesyłką 80 centów.
Tom drugi wyjdzie w lutym i obej-
mie bardzo piękną i zajmującą po-
wieść pt. „Gospoda pod Aniołem stró-
żem“ przez Ségur.



Najlepsze! Najtrwalsze! Najtańsze!
Fortepiany
w składzie 2005
Jana Śliwińskiego
we Lwowie
ulica Chorążczyzny 1. 9.

Harmonium i Organy
amerykańskie
własnego wyrobu, premjowane
najwyższą nagrodą.

MASŁO niesolone, dese-
rowe, po 5 złr. kuchen-
ne po 4 50, rozsyła w
paczkach pięcio-kilogra-
mowych z opakowaniem
i franco. Zarząd dóbr Nowe
Sioło pod Stryjem. 671-1-?

Na karnawał!
poleca

Lakier złoty do bucików
Lakier czarny do bucików
Apretura do bucików
Perfumerje francuskie
Mydełka toaletowe
Puder ryżowy
Puszek do pudru
Rozpylacze do perfum
Gliceryna czyszczona
Brylantyna do włosów
Proszek i pasta do zębów
Papier listowy z kopertami
i w kartonach
Latarki ręczne najnowszego
fasonu 580

Alojzy Hübner
ulica Karola Ludwika 1. 13.
dawniej cukiernia Rotlendera. Lwów.

Hafty, roboty ręczne
na kanwie, jucie, aksamicie etc.
i KORONKI
krajowe i zagraniczne
poleca
JEDYNY MAGAZYN HAFTÓW
Lwów ul Jagiellońska 4.
pierwsze piętro.
Leśniczy i pszczelarz,
posiadający dobre świadect-
wa, poszukuje miejsca
p. Brody A. S.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Fotominatury pastelowe Stefa-
na Grzywińskiego. Plac Benedyk-
tyński 1. 2. 2131-10-30

Premiowane własne wina
Tokajskie beczkami, bu-
telkami od 40 ct. Lwów,
Bury 6. 2164-6-15

Pianino fortepian do wypoży-
czenia Rynek 12. pierwsze piętro.
2177-4-9

Poszukuje posady rachmistrza lub
kasjera do większych dóbr, fabryk
lub przedsiębiorstw, młody człowiek
żonaty, bezdzietny, z egzaminem ra-
chunkowości i kasowości, niemniej
z kilkoletnią praktyką w powyższych
zawodach w znaczniejszych majątk-
kach Galicji. Adres L. G. poste res-
tante Sambor. 2180-3-4

Ogrodnik żonaty, bezdzietny,
obznajomiony w zawodzie ogro-
dniczym, posiadający chlubne świad-
ectwa, w sile wieku 36 lat, poszu-
kuje odpowiedniego umieszczenia. P.
Rozkołowski poczta Dawidów.
2181-3-3

Osoba posiadająca kaucję 1000
lub 2000 złr. i władająca pol-
skim i niemieckim językiem znajdzie
korzystne umieszczenie. Oferty nale-
ży nadesłać poste restante Lwów.
Złota Głowa. 2183-3-12

Henryk Mayer, róg ulicy
Łyczakowskiej poleca
stosownie i smalec 1/2 kilo 34
ct. codziennie świeża szyn-
ka i rozmaite wędliny, piwo
we fiaskach 1/2 litrowych
piłznieńskie, okocimskie,
krasiczyńskie, lwowskie,
czarne bok, porter angielski,
chleb wiejski bochenek
18 ct. 2185-3-6

Garnitur salonowy w dobrym sta-
nie tania do sprzedania. Ul św.
Antonia 1. 4. I. piętro. 2187-1-3

Une demoiselle française cherche
place comme bonne prés des en-
fants. Zimorowicza nr. 13. chez M.
Mittig. 2188-2-3

Kasy ogniowate z ame-
rykańskimi zamkami
eleganckie i wyborne, sprze-
daje najtaniej **Simon Degen**
Karola Ludwika 29. 1872

Poszukuje kolporterów dla
moich wydawnictw we
Lwowie i większych miast-
tach Galicji z kaucją złr. 10
do złr. 20. Zarobek dosko-
nały, sprzedaż łatwa. Jan
Rozenheim w Brodach.
2046-9-?

Poszukuje się porządną dzie-
wczynę lub kobietę do piel-
gniacji sześciomiesięcznego dziecka i
pełnienia robót domowych. Te, które
już przy dzieciach były, mają pierw-
zeństwo. Bliższej wiadomości udzieli
z grzeczności p. Alojzy Hübner ul.
Karola Ludwika 1. 13. dawniej cu-
kiernia Rotlendera. 2193-1-3

Zakład fotograficzny J. Podolskiego
we Lwowie poszukuje kopisty i
retuszera, oraz panny do kasy
2190-1-3

Subjekt do handlu korzennego jest
potrzebny. Oferty pisemne pod
adresem Stanisław Wojciechowski
Lwów. 2194 1-4

Młoda osoba wykształcona ży-
czy sobie wyjechać do Włoch
jako towarzyszką podróży. Oferty pi-

Cierpiącym na oczy pewna pomoc
Woda na oczy Pawlewskiego z
znania, jest to najdziałniejszy środek
na wszelkie cierpienia ocz. Wzro-
nia wzrok i leczy nadzwyczaj spry-
wszelkie zapalenia, spuchnięcia i
zmaite inne słabości ocz. Znaną
ona oddawna w całych Niemczech
Rosji, gdzie z wielkiem powodzeniem
po szpitalach używaną bywa.
Cena flakonu 1.20; za nadesłaniem
kwoty 1.35 wysyła się franco.
Główny skład dla Galicji
w aptece
OSWALDA PAULC
w Chodorowie 1887

Drobne ogłoszenia.

semne pod literami M. G. ul. G.
miańska 1. 25. III. piętro.

On demande en mariage
une dame, jeune, jolie, bien éle-
et riche. Connaissance par A.
Teodorowicz Leopold, rue Cham-
kiego 24. 2195-1-3

Szanki ładne, lekkie, mało uży-
do sprzedania. Wiadomość w
telu Warszawskim u portiera.
2201-1-3

Kluczniczka w sile wieku z chlub-
mi świadectwami poszukuje wy-
sady. Listy uprasza adresować
100. poste restante Tarnopol.
2201-1-3

Ważne dla P. P. Kupców i
stauratorów! Ktoby z P.
kupców restauratorów życzył
mieć należyte sporządzone in-
tarz sklepowy, magazynowy i pro-
czny, tudzież dokładnie zestaw-
rachunki i bilans swego majątku,
również praktyczne zaprowa-
książkowości, raczy zgłosić się
wnie pod adresem F. S. Lwów
Grodzickich 1. 3. II. piętro.
2200-1-3

Korzystny interes. Kamienica
trowa, obszerna z ogrodem
eleganckim zakładem kąpielowym
doie (łaźnia parowa, kąpiele
we i natryski, przynależnym
dochód, w jednym z większych mi-
w Galicji, jest z powodu słabości
ściociela pod korzystnymi warun-
do sprzedania. Bliższa wiadomość
biurze komisowem i informacyj-
Wł. Jaworskiego w Krakowie
ulicy Grodzkiej pod nr. 30.
2015-3-3

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoi i pomieszczenia
niakawalerskie
przynależnościami wynajmują
miłana realności Emilia Bera-
miliana Brajera. 2016-3-3

3 pokoje, przedpokój, kuchnia
II. piętrze, strych i piwnica
najęcia ulica Pańska nr. 2. 2187-3-3

18 złr. miesięcznie, pomieszczenia
wikt, światło i usługi
Halicka 48. oficyna I. piętro.
ganek na lewo. 2189-3-3

6 pokoi z przynależnościami i 1-3
piętra od 1-go kwietnia
Kurkowa 3. na żądanie stajnia
zownia. 2193-1-3

4 pokoje, przedpokój i kuchnia
raz do wynajęcia ul. Zielona
Bliższa wiadomość w tem samym
mieszkanu. 2193-1-3

3 pokoje, gabinet, przedpokój i
chłnia do wynajęcia ul. Halicka
1. 5. Bliższa wiadomość w wy-
właściciela. 2192-1-3

Dwa pokoje z kuchnią
jęcia ul. Kopernika 1. 22.

Prywatna korespondencja

„Do — mej — Stokrółki.“
Ostrzymałem; ucieszyłem się
żyłem! Czy tęsknię! — pytasz
o, jak tu nie tęsknić, nie boleć
ro sama Duszycka Twoja mowa
że rozpaczam! — nie ludzi Cię
le! — Biednym nadwyrzaz: ob-
Bogu, żem kochany, bo tylko w
jednym razie można i opla-
cierpieć... list wysłałem.